

Nowelizacja Kodeksu karnego weszła w życie - w zdecydowanej części - 1 października br. Vacatio legis było jednak wydłużane i to poprzez "wrzutkę" w postaci poprawki do nowelizacji procedury cywilnej. Część prawników uważa, że to wada rażąco naruszająca Konstytucję, która powoduje, że ustawa w praktyce nie zaczęła obowiązywać. Są też tacy, którzy już teraz zapowiadają, że będą to podnosić np. w apelacjach.

Kodeks karny nie ma szczęścia do legislacji. Ustawa z 7 lipca 2022 miała wejść w życie 14 marca 2023. W styczniu 2023 r., podczas prac sejmowych nad nowelizacją procedury cywilnej, przedstawiciele MS zgłosili poprawkę, która wydłużyła vacatio legis nowelizacji Kodeksu karnego zasadniczo do 1 października 2023. Później były jeszcze perturbacje z wejściem w życie przepisów (zawartych w nowym K.k.) o przepadku auta pijanych kierowców, których vacatio legis zostało wydłużone do 14 marca 2024 r. W kolejnej nowelizacji procedury cywilnej, ale też m.in. przepisów karnych, proponowano by weszły w życie już w październiku br., ostatecznie stanęło na marcu przyszłego roku.

Tu warto przypomnieć, że chodzi o nowelę, która w dużej części powieli założenia nowelizacji z czerwca 2019 r. Tamta również została przyjęta, ale prezydent Andrzej Duda skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego. Wskazywał wówczas na wątpliwości związane z procedowaniem nad zmianami, a TK to potwierdził.

Naruszenie Konstytucji przypieczętowało los nowelizacji

Na kwestie legislacji przy wydłużeniu wejścia w życie noweli zwracał uwagę m.in. dr hab. Mikołaj Małecki, wykładowca z Katedry Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, twórca portalu DogmatyKarnisty.pl. Jak mówi Prawo.pl, takie działanie przypieczętowało los całej nowelizacji, bo rażąco naruszało szereg przepisów Konstytucji. - Poprawkę zgłoszono w ramach prac sejmowych nad przypadkowo wybranym projektem zmieniającym Kodeks postępowania cywilnego. "Wrzutka" nie miała nic wspólnego z konkretnym projektem ustawy - punktuje dodając, że zgłoszono ją dopiero w 2. czytaniu projektu, czyli za późno na tak istotne zmiany.

- Była to w rzeczywistości nowa inicjatywa ustawodawcza, którą ukryto pod pozorem poprawki poselskiej. To poważne naruszenie art. 118 Konstytucji, skutek którego rodzi się pytanie, czy

mamy tu w ogóle do czynienia z ustawą. Ponadto, tryb prac sejmowych naruszył procedurę trzech czytań, a finalne głosowanie nad poprawką odbyło się zaledwie kilka godzin po jej zgłoszeniu - podkreśla. Swoje wątpliwości zawarł w publikacji "Niezmieniony Kodeks karny", wydanej przez Krakowski Instytut Prawa Karnego Fundacja.



Czytaj więcej na Prawo.pl:

<https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/czy-nowelizacja-kodeksu-karnego-obowiazuje-watpliwosci-prawnikow,523589.html>